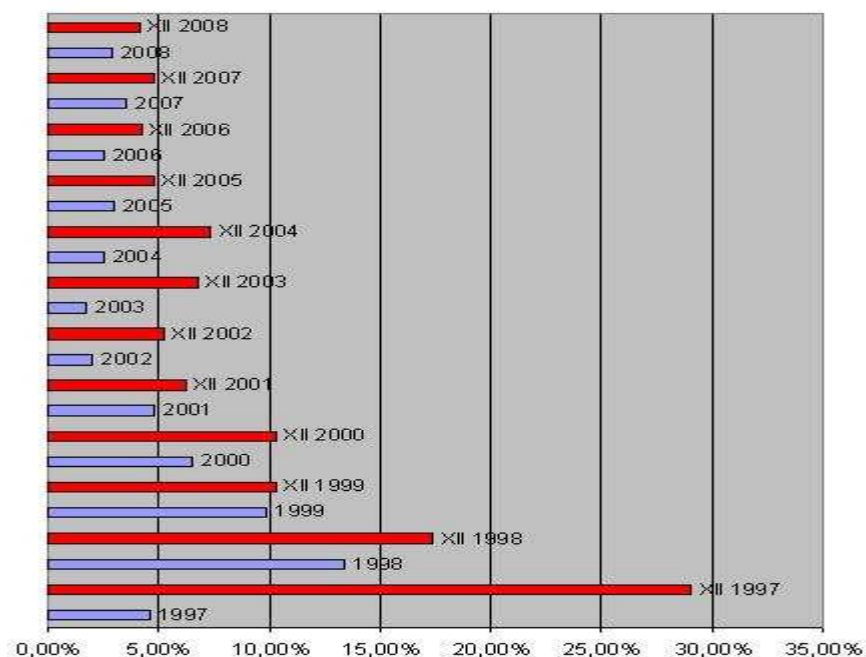


Grudniowe szaleństwo kredytowe

W ostatnim miesiącu roku zazwyczaj zaciągamy więcej kredytów. Tym razem będzie podobnie, choć o kredyt może być trudniej.

Z danych Narodowego Banku Polskiego wynika, że co roku w grudniu zadłużenie z tytułu pożyczek gotówkowych, kredytów ratalnych czy na kartach kredytowych rośnie w dużo szybszym tempie. To efekt organizacji świąt, zakupów prezentów i wydatków na sylwestrowe bale. W tym roku powinno być podobnie, choć ten kredytowy szal będzie hamowany przez ostrożność banków. Zaostrzona polityka kredytowa będzie dotyczyć głównie pożyczek konsumpcyjnych, więc o kredyt będzie po prostu trudniej. Sprawdziliśmy jak co roku w grudniu rosła miesięczna dynamika zadłużenia w poszczególnych kategoriach kredytów. Porównaliśmy ją ze średnią dynamiką z pozostałych 11 miesięcy. W przypadku kart kredytowych co roku w grudniu wartość zadłużenia rośnie dużo szybciej. Wiele osób wybiera ten sposób finansowania zakupów, bo daje on szansę na skorzystanie z nieoprocentowanego kredytu, jeśli całość zadłużenia spłacimy od razu w przyszłym miesiącu. Można się spodziewać, że w tym roku w grudniu saldo zadłużenia z tytułu kart kredytowych wzrośnie o ok. 400 mln zł i zbliży się do 15 mld zł.

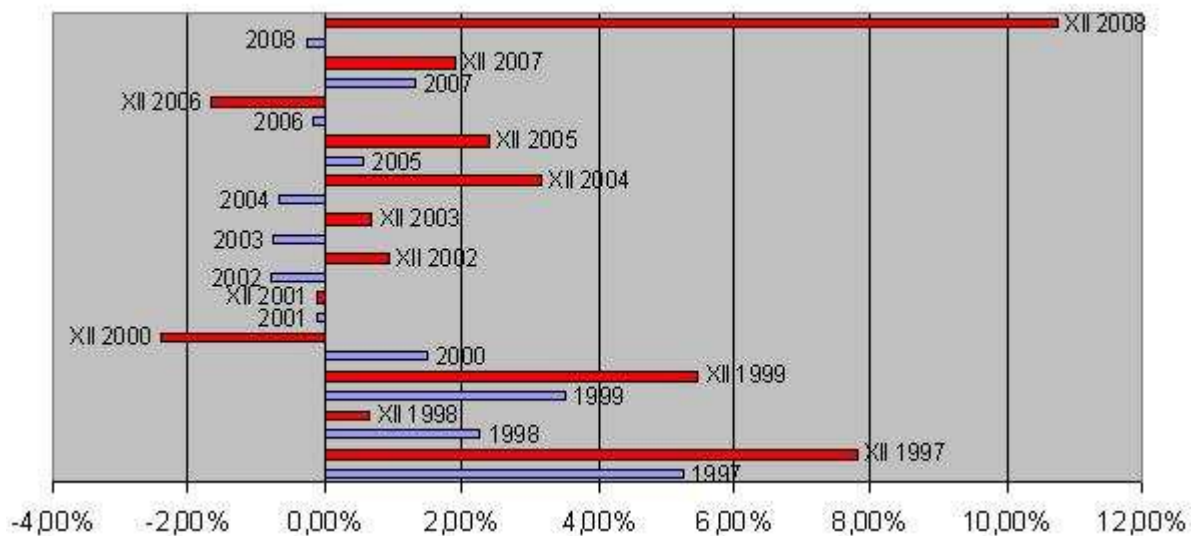
Dynamika wzrostu zadłużenia z tytułu kart kredytowych



Źródło: wyliczenia Open Finance na podstawie danych NBP.

W grudniu można się również spodziewać wzrostu zadłużenia z tytułu pożyczek ratalnych. Przed świętami wiele sklepów, szczególnie tych z sprzętem RTV i AGD, organizuje promocyjne akcje wspierane kredytami o wdzięcznej nazwie zero proc. Widać, że w poprzednich latach miało to pozytywny wpływ na zwiększenie wartości tych kredytów.

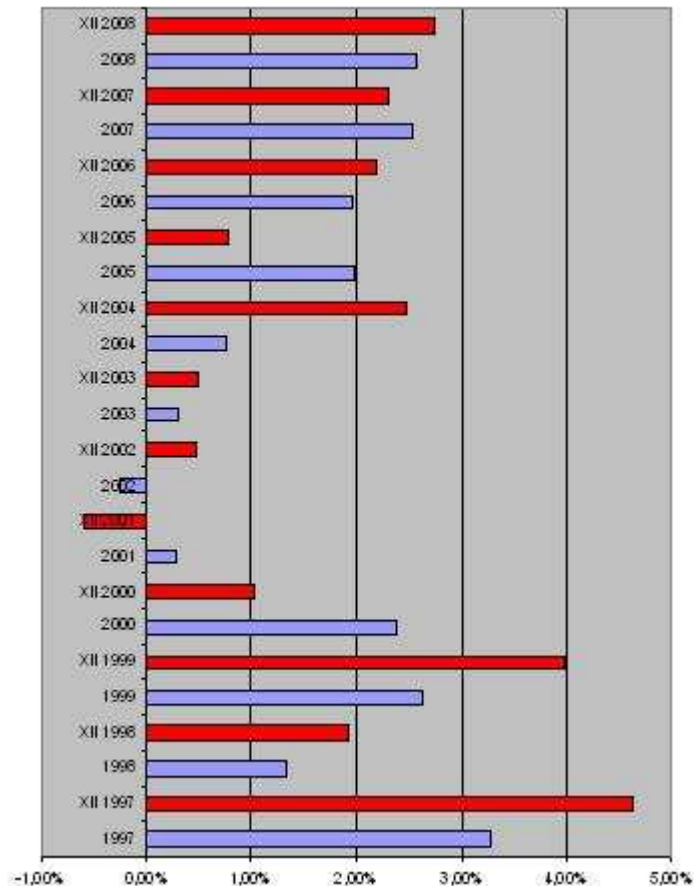
Dynamika wzrostu zadłużenia z tytułu kredytów ratalnych



Źródło: wyliczenia Open Finance na podstawie danych NBP.

NBP nie podaje osobno wartości kredytów gotówkowych, ale uwzględnia je w kategorii pozostałe, do której trafiają jeszcze kredyty samochodowe i ratalne. Zresztą grudzień sprzyja też sprzedaży kredytów samochodowych, bo to przecież okres wyprzedaży pojazdów z kończącego się właśnie roku. W grudniu 2007 roku wartość takich konsumpcyjnych kredytów zwiększyła się o 1,6 mld zł, a rok temu o 2,6 mld zł. Zważywszy jednak na zaostrzoną politykę kredytową w tym roku można się raczej spodziewać wyniku w okolicach 1,5 mld zł.

Dynamika wzrostu zadłużenia z tytułu pożyczek konsumpcyjnych
(gotówkowe, samochodowe, ratalne)



Źródło: wyliczenia Open Finance na podstawie danych NBP.

Zwiększone zainteresowanie pożyczkami w grudniu zazwyczaj ma swoje odzwierciedlenie w ofercie banków. W instytucjach finansowych wprowadzane są produkty z gwiazdką, zimą czy świętami w nazwie. W tym roku jest ich jednak wyjątkowo mało. Typowo świąteczną promocję znajdziemy jedynie w Banku Polskiej Spółdzielczości, Citibanku i Kredyt Banku. To właśnie efekt zaostrożonej polityki kredytowej. Skoro większość banków nie pali się do pożyczania pieniędzy, to nie dziwi fakt, że nie organizują one akcji promocyjnych. Dla amatorów świąt na kredyt sprawdziliśmy jednak ofertę kredytów gotówkowych w bankach. Przeanalizowaliśmy ofertę pożyczek 5 tys. zł na okres 12 miesięcy przez rodzinę 2+1 zarabiającą łącznie 5 tys. zł. Najtańszy kredyt w ramach świątecznej promocji znajdziemy w Banku Polskiej Spółdzielczości. Całkowity koszt pożyczki proponowanej przez bank to niecałe 247 zł, zarówno dla stałych jak i nowych klientów banku. W przypadku najdroższych banków musimy się liczyć z tym, że oprócz pożyczonych 5 tys. zł będziemy musieli oddać jeszcze prawie tysiąc złotych. BPS ustalił oprocentowanie świątecznego kredytu na 9 proc., a dodatkowo

nie pobiera prowizji. W naszym zestawieniu wyróżnia się również Polbank, gdzie całkowity koszt pożyczki wynosi niecałe 330 zł i – podobnie jak w BPS – oferta nie różni się dla klientów stałych i nowych. Polbank także nie pobiera prowizji za udzielenie kredytu, a oprocentowanie sięga 11,9 proc. Trzecie miejsce na podium należy się Getin Bankowi w przypadku kredytów dla klientów znanych bankowi. Całkowity koszt to 392 zł. W kategorii kredytów dla nowych klientów trzecia pozycja przypadła Kredyt Bankowi i jego specjalnej świątecznej ofercie. Bank do 11 grudnia nie pobiera prowizji i całkowity koszt kredytu sięga 415 zł.

Zaciągając kredyt na święta trzeba dokładnie prześledzić ofertę banku. Pamiętajmy, że wysokość oprocentowania wcale nie musi się pokrywać z tą pokazywaną w reklamie. Uwzględniajmy również koszty prowizji za udzielenie kredytu. Trzecią istotną kategorią kosztów są ubezpieczenia. Sprawdźmy czy są one obowiązkowe, a jeśli dobrowolne, to dobrze się zastanówmy, czy będą nam potrzebne. Jeśli nie, to potrzeba będzie nieco asertywności, bo bankowy sprzedawca może nas usilnie namawiać na wykupienie polisy. W przedświątecznym okresie łatwo wpaść w szal zakupów. Postarajmy się by te emocje nie wpływały na decyzje finansowe. Zaciągajmy kredyt tylko wtedy, kiedy naprawdę jest nam potrzebny i nie przesadzajmy z jego kwotą. Pamiętajmy, że po świętach trzeba będzie zacząć spłacać zaciągnięte pożyczki.

Mateusz Ostrowski, Michał Sadrak – Open Finance